

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mkr.
półrocznie . . . 12 mkr.
kwartalnie 6 mkr.
miesięcznie . . . 2 mkr.
wraz z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1.75 f.
Nekrologja . . . 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA

„GAZETY ŁÓDZKIEJ“
ul. Przejazd 8.

Administracja

otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja

czynna od g. 9-ej do 3-ej
codziennie, w wigiliję świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Poniedziałek, 11 Marca 1918 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 69.

Składajmy ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie do Polskiej Macierzy Szkolnej.

Łódź, dnia 11 marca.

Od końca grudnia roku ubiegłego, z małymi przerwami, pracują intensywnie dyplomaci i politycy, aniżeli wódzowie armii. Wskazuje to, że miecz najgłówniejsze swe zadanie wykonał a teraz reszty dokonają dyplomaci i politycy. Już coraz rzadziej dają się słyszeć głosy, że Ameryka za tyle a tyle miesięcy przechyla szalę zwycięstwa i mieczem rozstrzygnie wojnę powszechną. Trzeźwi politycy nie liczą na to, co najwyżej, godzą się co do tego, że napływ świeżych sił militarnych amerykańskich status quo na froncie zachodnim przedłuży, co znowu z drugiej strony, wobec powszechnego znudzenia wojną, nie jest bezpiecznym również i dla koalicji.

Czynnikiem decydującym o zakończeniu wojny będzie ogólnoludzka psychika. Ona to wypowie ostatnie słowo w pewnym momencie i wojna się skończy.

Angielscy mężowie stanu zdają się to rozumieć i dla tego od paru tygodni przebija inny ton w ich przemówieniach. — W dotychczasowych pertraktacjach pokojowych w Brześciu Litewskim a obecnie w Bukareszcie ujawnia się owo liczenie się z najszerszymi masami ludowymi, które w pierwszym rzędzie chcą mieć pewność, że jutro nie grozi im niedostatek.

Hrabia Czernin dał wyraz temu liczeniu się z nastrojami mas, zawierając t. zw. zbożowy pokój z Ukrainą. — Wszelkie inne sprawy polityczne odsunął na plan dalszy, aby tylko narodowi swojemu mózgiem rzucić jaknajprędzej magiczne słowo: „będzie zboże, będzie tywność“. Ukraińcy wyzyskali ten nastrój mas dla swoich celów politycznych, osiągnęli Ukrainę, jak na ich sily i zasoby kulturalne, zbyt wielką. Zachłanność ta nie pójdzie młodemu nowotworowi na zdrowie, ale tego, zdaje się, politycy i mężowie stanu Ukrainy nie rozumieją.

Tem gorzej dla nich, bo ich dopiero rozwój państwa pouczy o tem, a polityka wszak polega przedewszystkiem na tem, aby umieć przewidywać i usuwać czynniki niekorzystne na rzecz — pożytecznych. I polityka polska w ciągu trwania wojny powszechnej za mało była przewidująca, dla tego działając na tak mało atutów do wygrania, gdy zbliża się decydujący o jej przyszłości moment.

Nie o tem pragnę jednak pisać w tej chwili.

Dzisiaj, gdy zbliża się przednówek, najskwapliwiej nasłuchujemy, jak stoi sprawa przywozu do państw centralnych owoych ukraińskich zapasów, za które Ukraina otrzymała samodzielną republikę? I nas pośrednio ta sprawa interesuje. Otóż w tej sprawie „Neue Freie Presse“ donosi, że sprawa ta dobrze stoi i specjalna austriacko-węgiersko-ukraińska komisja udaje się w tych dniach do Kijowa i rozpocznie wkrótce transport zapasów do Lwowa, który będzie centralą dla ruchu zbożowego i towarowego. Druga linja przewozowa posiadać będzie centralę w Braile, do której kierowane będą transporty od Czarnego Morza i Dunajem. Transport

na morzu Czarnym odbywać się będzie pod niemieckim kierunkiem. Sądząc z pewnych, otrzymanych dotychczas informacji, faktycznie znaczne są zapasy żywności na Ukrainie, chociaż ceny stosunkowo wysokie. Im dalej jednak na wschód, tem ceny są niższe. W okolicach Nowgorodu-Wołyńskiego np. funt mięsa lub słoniny kosztuje 3 marki, jajka — po 15 fen. W większych miastach ukraińskich wszystkiego dostać można za dobre pieniądze. Obawa przed bandytami powstrzymywała dowód, gdy jednak zapanuje bezpieczeństwo w kraju, dowód się zwiększy i ceny spadną.

Bardzo znaczna ilość zboża marnuje się na pedzenie po wsiach spirytusu — sprawę tę ujmują w swe ręce władze ukraińskie i w ten sposób również zaoszczędzą dużo zboża. Nastroje szerokiej mas ludowych austro-węgierskiej monarchji poprawiły się znacznie, gdy wiedeński „Reichspost“ ogłosił rozmowę swego przedstawiciela z delegatami rzeszypolitej ukraińskiej Ostapenką, Szafarenką i Salisukiem. Ostapenko oświadczył, pomiędzy innymi, że, wbrew błędnym informacjom dzienników, wywóz środków żywności z Ukrainy do państw centralnych rozpocznie się nie w maju, lecz już w b. m. za pośrednictwem urzędowych biur wymiany, co do których porozumienie już osiągnięto. Delegaci ukraińscy odjechali w nocy do Kijowa, aby zdać sprawę radzie ministrów o wynikach narad w Berlinie i Wiedniu.

Tak to w tej wojnie powszechnej szczytne ideały narodów, nadzieje i wielkie hasła ogólnoludzkie pomieszały się ze sprawami żołądkowymi, z pospolitym materializmem i z zamiennym handlem, na którym zakończy się wszechświatowy konflikt.

Kto chce coś otrzymać, musi mieć cośkolwiek i do dania. Jednym słowem zamienny handel święcić będzie w końcu wojny swój tryumf. J. Gr.

Odezwa Rady Regencyjnej do wojsk Polskich w Rosji.

Rada Regencyjna wystosowała do Naczelnej Rady Polskiej Siły Zbrojnej w Rosji następujące pismo:

„Przyjąwszy w dniu 4 marca 1918 r. z najwyższym uznaniem oświadczenie na piśmie Delegacji Naczelnej Rady Polskiej Siły Zbrojnej, przekształconej w dniu 30 stycznia 1918 r. z Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego w Rosji, złożonej z pułkownika Andrzeja Tupalskiego i porucznika Władysława Raczkiewicza, iż Naczelna Rada poddaje się pod władzę i rozkazy Rady Regencyjnej, Najwyższej Władzy Państwowej w powstającym Państwie Polskiem, Rada Regencyjna wyraża Naczelnej Radzie Polskiej Siły Zbrojnej gorące podziękowanie za całą działalność Komitetu i Rady od początku zawiązania się, za trwałe stanie na stanowisku ściśle narodowym i za przeciwstawianie się w ostatnim czasie wywrotowym dążeniom rewolucji rosyjskiej.

Naród polski wdzięcznym zostanie Komitetowi i Radzie za opiekę nad wojskiem polskiem, za oddanie swej władzy politycznej nad niem w ręce Rady Regencyjnej gdy tylko nadeszła odpowiednia ku temu chwila, co jest dowodem i przykładem karności narodowej i obywatelskiej.“

† Aleksander Kakowski.

Józef Ostrowski.

Zdzisław Lubomirski.

Warszawa, dnia 6 marca 1918 r.

Nominacja gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego.

Nadto Rada Regencyjna, jak już doniesiono, wystosowała do Dowódcy I-go Korpusu Polskiego, gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego w dniu 6 marca 1918 r. pismo, w którym między innymi powiedziano:

„W d. 4 marca 1918 Delegacja od Dowództwa I-go Korpusu Wojska Polskiego, wyodrębnionego z wojsk rosyjskich, złożona z pułk. Edwarda Malewicza i porucznika Witolda Szebeki, oraz Delegacja Naczelnej Rady Regencyjnej, z której Naczelny Komitet Wojskowy, przekształcony 30 stycznia 1918 r. w Naczelną Radę Polskiej Siły Zbrojnej, złożona z pułkownika Andrzeja Tupalskiego i porucznika Władysława Raczkiewicza, stawili się przed Nami, Radą Regencyjną, i oświadczyli, że się poddają pod władzę i pod rozkazy Rady Regencyjnej, Najwyższej Władzy Państwowej w powstającym Państwie Polskiem.“

Wobec tego Rada Regencyjna oświadczyła, iż przyjmuje to oświadczenie z najwyższym uznaniem dla „I-go Korpusu wojska polskiego i dla jego dowództwa, które kierowane rozważnym patriotyzmem wytrwały w karności wojskowej i chcą służyć sprawie polskiej jaknajspieszniej i najskuteczniejszymi środkami“, oraz obejmuje zwierzchnią władzę nad I-yim Korpusem wojska polskiego i oddaje go pod dowództwo gen. Dowbór-Muśnickiego.

Ponieważ jednocześnie delegaci Naczelnej Rady Polskiej Siły Zbrojnej pismem z dnia 4 marca 1918 r. oznajmili, iż składają władzę swoją nad formacjami wojskowymi polskimi na Białej Rusi i Ukrainie w ręce Rady Regencyjnej, przyjąwszy to oświadczenie, Rada Regencyjna zakończyła kierunek nad I-yim Korpusem wojska polskiego, sprawowany dotychczas przez Naczelną Radę i w najkrótszym czasie po porozumieniu się z właściwymi władzami okupacyjnymi cesarsko-niemieckimi ustanowi sposób pozostawania w stałym porozumieniu z Dowództwem I-go Korpusu.

W piśmie swem Rada Regencyjna daje upoważnienie panu porucznikowi Władysławowi Raczkiewiczowi, aby w imieniu Rady Regencyjnej wstąpił w porozumienie z polskimi „formacjami wojskowymi, znajdującymi się na Ukrainie, w celu możliwego skoordynowania wspólności wojskowej“.

Rada Regencyjna kończy swoje pismo jak następuje: „Prosimy Boga, aby zachował wojsko polskie i jego dowództwo w swej przemożnej opiece, aby cnoty wojskowe polskie stały się podwaliną naszej państwowej przyszłości.“

Kronika polityczna.

Ofensywa koalicji.

„Lokal Anzeiger“ donosi z Kopenhagi: „Liberte“ (Paryż) przynosi wiadomość, że Ameryka chce ubiedz oczekiwaną ofensywę mocarstw centralnych i przyspieszyć we Francji ofensywę koalicji.

Mobilizacja w Japonji.

Z Bernu telegrafują „Berliner N. Nachrichten“:

Paryski „Petit Journal“ donosi, że japońskie konsulaty we Francji dają od poniedziałku wezwania dla należących do składu armji roczników 1893 — 1897.

Do „Daily Mail“ donoszą z Pekinu: Wydano rozkaz mobilizacji trzech korpusów armji chińskiej.

Batum, Ardahan i Kars.

„Berliner Neueste Nachrichten“ podkreślają, iż, jak wynika z umowy pokojowej

z Rosją, netylko natychmiast zamiar opuścić prowincję wschodnio-anatolijską oraz oddać je Turcji, ale też opuścić okręgi Batumu, Karsu i Ardahanu.

Te trzy ostatnie okręgi Turcja musiała ustąpić Rosji w r. 1878, poczem Rosja „zapomniała uczynić z Batumu port wolny“, do czego była zobowiązana. Według traktatu pokoju, Batum jest portem nadkaspjskiego okręgu naftowego Baku.

Wskutek oddania Batumu Turcji, mocarstwa centralne otrzymują klucz od najbogatszego w świecie okręgu naftowego. Forteca Kars była jednym z głównych punktów walki w wojnie rosyjsko-tureckiej. Ardahan jest to okrąg za Kaukazem, należący do okręgu Karsu.

Okręgi powyższe nie przechodzą wprost do Turcji. Turcja ma tylko zaopiekować się urządzeniem państwem ludów tamtejszych, z których wiele jest mahometańskich, w porozumieniu z wolnym Kazanem.

Zanik ducha wojennego w Rosji.

„Daily Mail“ donosi z Petersburga pod datą 7 b. m., iż wpływ Lenina na kongres stronnictw uległ pewnemu osłabieniu. — Dzienniki stwierdzają niemożliwość kontynuowania wojny. Ze zapał wojenny słabnie, wnosić można z tego również, iż Moskwa dała zaledwie 700 ochotników do czerwonej gwardji, zamiast 60,000, jak się spodziewano. Wyników werbunku w Petersburgu nie ogłoszono, lecz były prawdopodobnie jeszcze mniejsze. Ewakuacja Petersburga czyni szybkie postępy. Ludność w dalszym ciągu jest silnie przekonana, że Niemcy wkroczą do miasta.

Zamiar Niemiec co do Litwy.

„Lokal Anzeiger“ donosi „ze strony dobrze poinformowanej“, że na Litwie wyłania się coraz mniejsze zaznaczenie myśli o państwowej niepodległości.

„Lok. Anz.“ uważa tę myśl za „zupełnie nieusprawiedliwioną“, gdyż według tego dziennika, odwierciadającego idee wielkich przemysłowców wojennych, „litwini mieli widzieć swoje szczęście jedynie w ścisłym połączeniu z Niemcami“ — i dopiero... agitacja, ze współudziałem niemieckiego posła centrowego Erzbergera za niepodległością Litwy miała w litwinach zbudzić chęć państwowości... Ten całkiem niezwykły pogląd „Lokal Anzeigera“ poprzedza następującą jego informację:

„W ostatnich czasach litwini chcieli przedłożyć kanclerzowi Rzeszy hr. Hertlingowi odpowiednie (w duchu żądania niepodległości państwa) oświadczenie. Kanclerz jednak odmówił przyjęcia tego rodzaju oświadczenia i powiedział, że opiera się na podstawie swoich poprzednich wynurzeń.“

„Lokal Anzeiger“ gorąco pochwała stanowisko kanclerza w tym kierunku, i dowodzi, że Litwa „niedorośła jeszcze do samodzielnego bytu państwowego“.

Dalej dziennik berliński wyraża obawy, że w razie, gdyby Litwa osiągnęła państwową niepodległość, „wegetowałaby, jako państwo zależne od Polski“.

„W ostatnich czasach litwini zetknęli się w Warszawie z polakami, aby razem pracować — pisze „Lok. Anz.“ — przy czem poczciwie ostrzega litwinów, że przez to okazali brak dojrzałości politycznej, gdyż w razie pójścia po jednej drodze z polakami sami sobie wybiorą katów.“

Kanclerz Rzeszy — głosi „Anzeiger“ — znów słusznie zrozumiał, że jest przedstawicielem tylko niemieckim, nie zaś polskich lub litewskich interesów. Te zaś interesy niemieckie nie mieszczą się w sa-

modzielnem niedojrzałym państwie, które nie posiada jeszcze żadnych urządzeń kwalifikujących je do samodzielności, które we wszelkich warunkach dostałoby się pod opiekę polską.

Oprócz tego Litwa oznacza dla Niemiec bardzo ważne połączenie pomiędzy Niemcami i Kurlandją. Nie mamy doprawdy żadnej ochoty oddać tego połączenia pod wpływ polski, szczególnie wobec zachowania się polaków w ostatnich czasach. Należy zatem przychylnie powitać fakt, że kanclerz w tej sprawie, również okazał się mocny. Gdyby litwinom w dalszym ciągu zwracano głowę, to trzeboby z nimi pomówić szybko i zasadniczo — kończy „Lokal Anzeiger”.

Uregulowanie bezprawne granic prowincji Poznańskiej.

Pod powyższym tytułem pisze „Taegliche Rundschau”:

Zdaje się, że dziś zapomniano zupełnie, iż na Kongresie Wiedeńskim ustanowiona granica Księstwa Poznańskiego została później na szkodę Prus zmieniona. Mimo to, że tekst układu był jasny, wytoczyła po kilku latach utworzona rosyjska komisja graniczna pretensje do obszarów wokół Pyzdr i Słupcy.

W słabości niegodnej Prusy ustąpiły i wyrzekły się wschodniej części ówczesnego powiatu pyzderskiego, z którego części zachodniej utworzono mały powiat wrzesiński.

Wobec mającego nastąpić nowego uregulowania granicy ma więc państwo niemieckie możliwość powetowania szkody przez dezanse i przyłączenia pewnej liczby kwadratowych kilometrów, których wartość ekonomiczna będzie cokolwiek ograniczona, atoli pod względem wojskowym jako ochrona graniczna na miejscu dotkliwym, warta może będzie podjętego trudu.

400 dywizji ze stron obu.

E. v. Salzmann pisze w „Vossische Zeitung”:

Oświadczenia Wilsona jeszcze nie ma, ale po mowie Balfoura niema już zapewne wątpliwości, że wielki dramat jeszcze się nie skończył.

Anglia chce wychylić kielich do dna, pragnie rozstrzygnięcia wojkowego. Świat ujrzy największe wydarzenie wojenne, jakie kiedykolwiek miało miejsce. Czteryście dywizji — licząc po stronach obu — stoi w gotowości na przesłreni od morza Północnego do Adriatyku. Hasło może paść lada chwila. Naprężenie wzrasta do potwornych rozmiarów. Przyszłość pogrązona jest w ciemnościach.

Pomimo to, jedno tylko może nam duszę ożywić: zaufanie i pewność. Rzeczą główną, która wypędzić winna wątpliwości z serc tych, którzy z troską patrzą w przyszłość, jest nasze jednolite dowództwo. Ono przeprowadziło wojnę na wschodzie, ono umożliwiło uregulowanie stosunków na Bałkanach i otworzyło nowe widoki na azjatyckiej widowni wojny.

Przeciwko sobie mamy trzy narody sprzymierzone, anglików, francuzów i włochów. Amerykanie wraz ze swymi 160.000 ludzi, którzy obsadzili okręgi

frontu między Mozą i Mozellą oraz nad kanałem Ren — Marna, tymczasem odgrywają rolę gości.

Dalej v. S. pisze, że w obozie koalicyjnym od trzech lat trwa walka o naczelné dowództwo, dowodzi że armja angielska jest samodzielną, armja francuska również — i w ten sposób, zaprzeczając pośrednio wiadomościom o ujednostajnieniu naczelnego dowództwa oraz o tem, że wodzem naczelnym koalicji został francuski generał Foch, wyraża opinie, że „jedyną rzeczą wspólną, która stoi za temi samodzielnymi armjami, jest wielka armja rezerwowa operacyjna, przeznaczona też do ataku, a znajdująca się pod wodzą generała Focha.

Ta armja liczy około 60 dywizji (czyli około miliona żołnierzy). Jej cel jest jasny. Jeżeli fronty się zużyją, — wtedy armja Focha ma wystąpić, aby wywołać rozstrzygnięcie.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 10-go marca. (Urządowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Ruprechta Bawarskiego.

Angielskie natarcia wywiadowcze trwają. Na południe od Monchy nacierają silniejsze oddziały. Wieczorem wzmożła się wielokrotna walka ogniowa.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na południowym zachodzie i na północy od Blamont wieczorem francuzi prowadzili energiczną akcję ogniową. Po wielogodzinnem przygotowaniu artyleryjskim o godz. 2 po południu pomiędzy Aneervoiler i Battonvillers silne oddziały nieprzyjacielskie podjęły ataki i częściowo wdarły się do naszych rowów czołowych. Przed kontratakami naszymi nieprzyjaciel cofnął się do swych stanowisk pierwotnych.

Pospolite ruszenie wirtemberskie, nasawska obrona krajowa i miotające płomienie podczas natarcia na stanowiska francuskie na południowym zachodzie od Markirchu zabrały do niewoli jednego oficera i 36 żołnierzy.

W ciągu obu ostatnich dni zestrzelono 28 samolotów nieprzyjacielskich i jeden balon na uwięzi. Oddział pościgowy Bödickego strącił 200-go przeciwnika.

Z pozostałych terenów walk nic nowego.

Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORFF.

Z prasy polskiej

Demokratyzacja twórcza.

Przewlekła wojna, wyciskając z szerokiej warstw społecznych nadludzkie wysiłki i pokazując do oczu ich znaczenie fundamentalne, przyspieszyła konieczność

skierowania się społeczeństw na tory demokratyzacji współżycia. Sama zasada nie budzi już dziś wątpliwości — troską polityką może być tylko wyszukanie form demokratyzacji, które nadawałyby jej wartość twórczą.

Nie na tem polega główny ciężar zagadnienia, by zerwawszy dotychczasowe skrepowania, nadać szerokie prawa tym, którzy byli ich pozbawieni dotychczas. To dopiero czysto formalna strona problemu. Z punktu widzenia polityki społecznej, to jest kształtowania współżycia tak, by wytwarzało jak największe wartości kulturalne — najważniejsze jest, by demokratyzacja była wyzwaniem sił twórczych zbiorowości. To znaczy, że ze wzrostem swobód jednostkowych musi iść w parze integracja pracy narodowej. Polityk narodowy pragnie dla ludzi wolności nie jako celu w sobie ale jako podstawy dla uobywatelenia.

Niezrozumienie konieczności i istoty demokratyzacji twórczej sprowadza dwa krańcowo różne, a dla rozwoju zbiorowości równie szkodliwe objawy. Z jednej strony odwracanie się od prawdy, że tylko wolni służy dobrze państwu i społeczeństwu, wytwarza wstrzymujące wszelki pęd życiowy wsteczniwstwo. Z drugiej zaś, dążności wyzwoleńcze, którym nie towarzyszą usiłowania pochwylenia wyzwolonych w trybie karnej pracy społecznej, prowadzą nie do rewolucji oczyszczającej duszną atmosferę i wlewającej szeroki dech w ścieśnione dotąd piersi, ale do czysto destrukcyjnych wywołów.

Rewolucja bolszewicka dostarczyła wymownego przykładu demokratyzacji, jaka być nie powinna — demokratyzacji niszczącej bezpłodnie. Nie chodzi mi tu o samą treść hasel, które bolszewicy wypisali na swych sztandarach. Nie o to też, na co już wskazywano jako na przyczynę ich upadku: niewspółmierności ruchu, który wywołał we własnym kraju, ze stanem społecznym innych krajów. Pod tym względem bolszewicy przypominają ową rzymiankę, która widząc męża wabającego się przed konieczną śmiercią samobójczą, pchnęła się w jego oczach nożem, mówiąc: „patrz, nieboli”...

Owóż można by sądzić, że bolszewicy, którzy pragnęli pociągnąć swym przykładem proletariaty wszystkich krajów, na to sami siebie zarzegli, by innym pokazać, że to nie boli. Różnicę w ocenie obu tych gestów określa odchylenie wagi życia jednostkowego i życia zbiorowości.

W tej chwili jednak interesuje nas tu inna okoliczność. Główną przyczynę upadku bolszewików należy mianowicie upatrywać w ich niezdolności skierowania wód, których dotychczasowe tamy i groble przerwali, w łożysko społeczne. Nie wyzyskali żywiołu, który odpowiednio ujęty stał się może najpotężniejszą siłą popędową postępu, lecz sprowadzili zalew.

Krótko mówiąc, bolszewicy nie tchnęli w wyzwalone masy idei społecznej, ide obrony wspólnoty zabezpieczającej życie. Uderzyli w potężne surmy, ale — od wewnątrz Jerycha...

Bolszewicy chcieli dokonać przewrotu, wobec którego zbladłyby zmiany wprowadzone w życie społeczeństw przez rewolucję francuską. Ale wyższość rewolucji francuskiej polegała na tem, że zawierała ona w sobie pierwiastki demokratyzacji twórczej, gdy tymczasem brak ich było



bolszewizmowi. To też Wielka Rewolucja pchnęła sprawę ludów trwale naprzód — bolszewizm doprowadził społeczność do rozprzężenia i wydał ją w ręce nieprzyjaciela.

Rewolucjonisci francuscy wnosili mianowicie w warstw, którym wywalczali wolność, mocną ideę narodową, zewnętrznie rozkute jednostki spajali wewnętrznie ogniem gorącej miłości kraju. Hasła, które w ówczesnym szermowano, posiadały — mimo całej swej abstrakcyjności i patetycznego odniesienia do całej ludzkości — silny podkład w dumnym poczuciu wartości własnej wspólnoty.

Głosząc braterstwo ludów i zwracając się do nich z ewangelją wolności, francuzi dokumentowali jednocześnie płomiennym słowem i ważkim czynem, że przedewszystkiem strzec będą własnej indywidualności społecznej jako podstawy swej wolności. W jednej z swych uchwał oświadcza Konwent Narodowy, że „żadną miarą nie będzie się mieszał do rządów innych mocarstw, ale oświadcza zarazem, że raczej pogrzebie się pod własnymi gruzami, niż ścierpi, by jakiegokolwiek mocarstwo mieszało się do wewnętrznego urządkowania Republiki.”

Rewolucjonisci francuscy dokonali wielkiego dzieła, bo niszcząc dotychczasowy porządek — który, jakkolwiek był, był przecież utrzymującym całość uporządkowaniem współżycia — rozniecili równocześnie zapal dla wielkości wspólnoty, opartej na nowych podstawach. W ten sposób krusząc pewną formę życia społecznego, krzepili jego istotę. Bolszewicy natomiast, uwalniając spętane dotąd żywioły, nie umieli zmagnetyzować ich światłem ideału i spojść do budującej pracy.

Demokratyzacja twórcza musi iść innym szlakiem. Pragnie ona praw dla ludu dlatego, by tworzyć dzielnych obywateli, to znaczy wolnych i wolność swą świadomości na służbę o, oczywiście obracających członków wspólnoty. Chce dać jednostce możność jaknajpełniejszego rozwoju, ale zarazem żąda od niej zrozumienia, że tylko „w szczęściu wszystkich, wszystkich cele”. Rozumie, że jedynie odrzucając, co już się przeżyło, a skupiając ludzi do pracy nad mnożeniem wspólne odziedziczonego dobrodziejstwa, daje się narodowi bijną młodość.

Z tygodnia muzycznego.

XVI Koncert Symfoniczny Ł. O. S.

Program Koncertu Symfonicznego Ł. O. S. w ub. poniedziałek zawierał w części instrumentalnej dwie bardziej popularne kompozycje Mendelssohna, a mianowicie, zawsze piękną i ciekawą pod względem formy i wspaniałej instrumentacji „Szkocką Symfonię” A-moll — i „Koncert skrzypcowy” E-moll z towarzyszeniem orkiestry.

Wykonanie Symfonji było bardzo dobre. Orkiestra grała zgodnie, starając się zrozumieć i poddać się wymogom swego przewodnika, co też wyszło na dobro całości wykonania dzieła Mendelssohna.

Solistką wieczoru była znana z występów na estradzie naszej, wiolonistka p. Róża Szynder. O talencie odwórczym tej artystki — niejednokrotnie już pisałem — nie będę się przeto powtarzał; — zaznaczę tylko, że w wykonaniu koncertu E-moll wykazała artystka piękną choć niezbyt duży ton, techniką bezsprzecznie bardzo rozrośniętą, subtelne frazowanie, dużo uczucia i temperamentu — zalety, które sta-

wiają panią Szynder w rzędzie pierwszorzędnych artystek — skrzypczek.

Wielką niespodziankę sprawił nam tym razem p. Adam Dobosz, tenor opery warszawskiej, którego w sezonie ubiegłym słyszeliśmy dwukrotnie w kwartecie solistów w oratorjum „Stabat Mater” Rossiniego.

Pan Dobosz wybrał na popis piękną arję ze „Strasznego Dworu” Moniuszki, a wykonaniem jej, pełnym uczucia i dramatyczności wzruszył słuchaczy. Jego ładny, sympatyczny głos, szlachetny w brzmieniu, oparty o dobrą szkołę, — wyborne frazowanie, czystość intonacyjna w górnym rejestrze — sprawiają, że słuchacz, ulegając silnemu wrażeniu, jakie na nim szerokość dźwięku i plastyka słów wywiera — zostaje porwany całkowicie interpretacją artysty. To samo odnieść należy do wykonania arji z opery „Toska”, Pucinięgo i kilku pieśni nadprogramowych, wykonanie których przyniosło wyrazy prawdziwego uznania dla świetnego śpiewaka — artysty.

Akompanjament fortepianowy pozostał w tym razem dużo do życzenia — i byłoby pożądanem, by na przyszłość zwrócono nań większą uwagę.

Wszystkich wykonawców z p. Różą Szynder i p. Doboszem hucznie oklaskiwano.

Recital prof. Henryka Melcera.

Twórczość Fryderyka Chopina, to nieprzebrana skarbnica natchnionej muzyki.

Począwszy od skromnych form utworów tanecznych polskich, jak polonez, mazur, kujawiak, oberek, w których najbardziej jaskrawo występują typowe cechy narodowe, a które tchnieniem swej fantazji i poezji przetworzył Chopin w pierwszorzędnej piękności poemata muzyczne, malując w nich sceny z życia ludu naszego z przerwami jego objawami, jego dziarską wesołością i smutkami lub też, jak w polonezach, stwarzając jakby wielkie rapsody, w których zarysowują się w całej wspaniałości świetne czasy chwaly i potęgi, a nieraz tragiczne losy bohaterkiego narodu, a skończywszy na balladach i nokturnach, noszących charakter najczystszej romantyzmu, osnutych na podkładzie programowym, w większości fantastycznym — wszystkie dzieła nieśmiertelnego mistrza, są w najwyższym stopniu indywidualne. Odbija się w nich dusza polska, z jej głębokim smutkiem i rycerskim zapalem.

Ten wysoce subiektywny charakter, jaki posiadają utwory Chopina, wynikający z głębokich pokładów duszy jego, a przeniknięty nawskroś szczerością uczucia, sprawiają, że wyjątkowi tylko pianiści, potrafią myśli zawartą w dzie-

łach jego zrozumieć, duszę jego odczuć. Takim wybitnym odwórcą i wielkim artystą okazał się prof. Henryk Melcer, który dał się w sobotę ubiegłą słyszeć w Sali Koncertowej, w recitalu-koncerte, poświęconym twórczości Chopina. Nie będę pisał o zaletach gry i talentu Melcera, gdyż są one nam wszystkim znane z niejednokrotnych jego występów estradowych i należyście uznane, zaznaczę tylko, że cały bogaty program koncertu, złożony z prawdziwych klejnotów twórczości mistrza, a więc 12-tu etюд op. 10, czterech Ballad, fantazji F-moll, Scherza B-moll, mazurka, walca i potężnego poloneza As-dur, wykonany był z niezwykłą maestją, a pełną polotu poetyckiego i szczerego uczucia interpretacja poszczególnych numerów, wprowadzająca w podniosły nastrój i zachwyty licznych słuchaczy zjednała mu huczny i w zupełności zasłużony poklask.

Ign. W-n.

Sprawozdania z piątkowego koncertu, na którym śpiewała p. Mokrzycka, grał St. Barcewicz, a tańczyła p. Gnatowska, nie mogliśmy, niestety, zamieścić, ponieważ organizatorki koncertu uważały za właściwe przesłać bilet dla recenzenta dopiero w sobotę o godz. 9 rano (Przyp. redakcji).

Postawić jaknajwiększą ilość obywateli do pracy przy warsztacie społecznym — oto cel demokratyzacji twórczej, która pojmuje, że najwydatniej pracuje ten, kto wolny, a najbardziej wolny — bo najbardziej chroniony — jest ten, kto pracą swą mnoży społeczność.

„Monitor Polski”.

Z ziemi polskich.

Warszawa:

Rosjanie w Warszawie.

Wobec zawarcia pokoju z Rosją, władze okupacyjne poleciły istniejącemu w Warszawie Towarzystwu opieki nad roszjanami sporządzić listy osób nie młodszych, niż 50 lat, które życzyłyby sobie powrócić do Rosji. Do tej pory na opuszczenie Warszawy zapisało się zaledwie 80 rodzin.

Tak nieznaczna liczba roszjan, zameldowana do wyjazdu, według opinii zarządu towarzystwa, tłumaczy się tem, że pozostali w Warszawie rosjanie należą do osiadłych w Polsce jeszcze za czasów Rzeczypospolitej, która dała im schronienie podczas prześladowań religijnych w Rosji. Rosjanie ci są spokrewnieni z polskimi rodzinami, posiadają majątki, interesy handlowe i zajęcia osobiste i nie wspólnego nie chcą mieć z b. rosyjskim elementem napływowym, który b. rząd carski dziesiątkami tysięcy kierował do Polski w postaci licznych urzędników.

Tym osiadłym roszjanom nie uśmiecha się obecnie bolszewicka rosja i życzą sobie pozostać nadal w Polsce, czując się tu bezpiecznie. Rosjanie ci wyrażają chęć przyjęcia poddaństwa polskiego, a wielu z nich już to uczyniło przy zmianie pasportów rosyjskich na niemieckie, zapisując się w nich, jako mieszkańcy Królestwa Polskiego.

Strajk w aptekach warszawskich.

W sobotę po południu rozpoczęła się strajk pracowników aptekarskich.

Pracują w aptekach tylko ich właściciele i zarządzający. Oczywiście, mogą oni zaspokoić tylko częstąkę potrzebującej leków publiczności.

Przy wejściach do niektórych aptek wywieszono napisy: „Apteka wykonywa tylko najważniejsze lekarstwa”.

Po zamknięciu „Gospody Artystycznej”.

Dzienniki warszawskie pisały, że pp. Knapczyński, Pawłowski i Smotrycki zostali zaarrestowani. Pierwszy piastował godność prezesa instytucji, dwaj ostatni — dyrektorów.

Zamknięcie „Mirażu”.

Przedwczoraj wieczorem cenzura teatralna zawiadomiła właściciela „Mirażu”, że z polecenia władz teatrycznych ten zostaje zamknięty na przeciąg dwóch tygodni.

Krwawy napad handycykli.

W piątek o godzinie 7-ej wieczorem 4 uzbrojonych rabusiów napadło na mieszkańca ogrodnika Rougiera przy ul. Poraj nr. 103, żądając pieniędzy, ponieważ R. stawiał opór, rabusie położyli go trupem na miejscu, a żonę ranili.

Szczegóły pożaru wsi Żytno pod Radomskiem.

Piema z okupacji austriackiej przychodzą nowe szczegóły strasznej katastrofy, jaka nawiedziła wieś Żytno.

W ubiegły wtorek, o godz. 1-ej popoł., z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w mieszkaniu właściciela Nalzińskiego, ogień wskutek silnego wicheru w kilka minut ogarnął wszystkie zabudowania i przeniósł się na inne działnice gęsto zabudowanej wsi. Nie było mowy o ratowaniu inwentarza, gdyż trudno było uratować własne życie.

Z pośród zabudowań spłonęły między innymi: budynek gminy, w którym mieszkał sekretarz, szkoła ludowa, budynki parafialne, magazyn zbożowy P. C. Z., mieszczący się obok traktu szosowego, należący do domu Żytno, stanowiący własność obywatela ziem. p. Jacka Siemińskiego, spłonęło około 80 zabudowań mieszkalnych, 100 stadół i innych zabudowań gospodarczych.

Nie obyło się bez ofiar w ludziach; dotąd wydobyto zwłoki 60 letniej staruszki, 6 letniego chłopca, oraz gospodarza, który leżał chory. Dalsze poszukiwania wśród zgłiszcz trwają. Oprócz spalonych, wielu jest rannych i poparzonych, którym udzielono doraźnej pomocy. Oprócz tego spłonęło wiele inwentarza żywego.

Na wiadomość o katastrofie, komendant powiatu gen. E. Dąbrowiecki oraz starosta Żyrowski udali się na miejsce strasznego nieszczęścia, gdzie pierwszy ofiarował na rzecz pogorzalców 2 tysiące koron.

Ocalał kościół, dom mieszkalny p. Jacka Siemińskiego, który zajął się zorganizowaniem komitetu doraźnej pomocy pogorzalców.

Straty obliczają przeszło na 600 tysięcy rubli, około 450 osób pozostaje bez dachu nad głową.

Pokłady rudy i węgla.

W okolicach Częstochowy odkryto pokłady rudy żelaznej i węgla. W związku z tym przybyło do Częstochowy kilkunastu niemieckich inżynierów górniczych, którzy mają dokładnie zbadać teren w okolicach.

Ostrzeżenie żydów przez gen-gubernatora.

Gazety żargonowe donoszą: „Nowy gen-gubernator lubelski zwiędził szereg instytucji żydowskich w Lublinie w towarzystwie swego adjutanta, komendanta okręgowego, pułkownika Oberbyńskiego, żyda, oraz starosty Godlewskiego. Zegnąjąc się z przedstawicielami żydów, gen-gubernator powiedział im: „Cenię bardzo wysoko żydów za ich pracowitość, jak również za ich wysoko rozwinięty zmysł życiowy rodzinnego. Zwracam wam jednak uwagę na szkodliwe następstwa niejasnych „geszeftów”, przynoszących szkodę interesom ogółu. W tym względzie na przyszłość będę musiał obchodzić się bardzo surowo”.

Wiadomości bieżące.

— Mianowania.

Rada regencyjna mianowała: p. Ryszarda Aurelega Łożańskiego — sędzią sądu najwyższego; p. Kazimierza Marowskiego — prokuratorem sądu najwyższego; p. Mieczysława Koczanowicza, wiceprezesa sądu okręgowego w Kielcach — prezesem sądu okręgowego w Mławie; p. Henryka Dęszera, podprokuratora przy sądzie okręgowym w Kaliszu — sędzią sądu okręgowego w Kaliszu; p. Władysława Kazimierza Krywulę, starszego referenta ministerjum sprawiedliwości — sędzią sądu okręgowego w Warszawie; p. Stanisława Marjana Zwolińskiego, sędziego śledczego sądu okręgowego w Lublinie — sędzią sądu okręgowego w Częstochowie; p. Zdzisława Piernikarskiego, sędziego śledczego sądu okręgowego w Kielcach — prokuratorem sądu okręgowego w Częstochowie.

— Loteria klasowa na inwalidów wojennych.

Loterja na inwalidów wojennych wprowadziła niepraktykowaną dotąd w loteryjach krajowych inowację, a mianowicie, podzieliła swoje losy oprócz półówek i ćwiartek, także na ósemki. Ósemka losu kosztuje w każdej klasie tylko 3 mk. 25 fen.

— Przypomnienie biura kwesty Kościuszkowskiej.

Obywatelska komisja ofiarności publicznej podaje do ogólnej wiadomości, że w biurze komisji Warszawa, Krak. Przedm. 60 (I-sze piętro) znajdują się karty „Księgi Wzajemnej ofiar im. Kościuski”, na których mogą zapisywać swe ofiary wszyscy ci, którzy dla jakichkolwiek powodów nie mogli dokonać tego dotychczas. Ofiary oraz zapisy przyjmuje się od godz. 10—12 w poł.

Biuro Kwesty Kościuszkowskiej przyjmuje, oprócz tego, zwroty kart z prowinicji i zwraca się za pośrednictwem pism do wszystkich komitetów miejscowych Kwesty z prośbą, o możliwe przyspieszenie zwrotu kart i ofiar, wobec zbliżającego się terminu zamknięcia kwesty.

— Legioniści w Krakowie.

„Krakauer Zieg” przynosi w części urzędowej wezwanie w myśl którego wszyscy legioniści, przebywający w Krakowie, mają się do 10 b. m. bez względu na ich papiery zgłosić w barakach wtkowickich na Prądniku Czerwonym.

— O pocztę miejską w Łodzi.

W Warszawie bawił delegat m. Łodzi dla zaznajomienia się z działalnością i organizacją poczty miejskiej w celu utworzenia podobnej poczty w Łodzi, gdzie czynności pocztowe załatwiają strażacy.

— O zapomogę miejską dla straży ogniowej.

Zarząd łódzkiej straży ogniowej zwrócił się do magistratu z prośbą o zwiększenie dotychczas wydawanego jej subsydjum z funduszów miejskich. Subsydjum wynosi obecnie 120,000 mk. rocznie. W podaniu swem straż prosi magistrat o potrójnie tej sumy.

— Z łódzkiej straży ogn. ochot.

Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się ćwiczenie sygnałowe 2-go oddziału w domu rekwizytowym 3-go oddziału.

— Z polskiego Tow. badań nad dziećmi.

VII-e zebranie naukowe polskiego Tow. badań nad dziećmi odbędzie się w środę 13-ego b. m. o godzinie w pół do 9-ej wiecz. w lokalu towarzystwa (Dzieln. 44). Na porządku dziennym odczyt dyr. St. Pogorzelskiego: „Kodukacja w teorii i praktyce”.

— Zebranie okręgowe P. M. S.

Wczoraj w Domu Ludowym przy ul. Przejąd nr. 34, odbyło się zebranie okręgowe Polskiej Macierzy Szkolnej, na które przybyli delegaci różnych kół prowincjonalnych. Zebranie zajął prezes Łódzkiego Oddziału p. St. Chelmiński, zaznaczając, iż celem zjazdu jest porozumienie się z przedstawicielami kół prowincjonalnych dla nawiązania silniejszego niż dotąd kontaktu. Koniecznym jest, zdaniem prezesa, zbieranie się wspólnie z delegatami chociażby raz na miesiąc dla omówienia spraw związanych z działalnością instytucji. Na przewodniczącego powołano p. Leona Chwałbińskiego.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności koła okręgowego P. M. S. zdał p. Chelmiński, zaznaczając, iż dążeniem było i jest ułatwianie działalności kołom powiatowym. Główny nacisk położono na organizowanie odczytów oraz zakładanie bibliotek, celem szerzenia czytelnictwa.

Następnie p. Chelmiński zakomunikował, że magistrat m. Łodzi przyznał zapomogę, dla Koła okręgowego w sumie 10,000 mkr.

Koło okręgowe pośredniczy w zbieraniu składek na szkoły polskie na Podlasiu i Chełmszczyźnie. Dotychczas zebrano na ten cel sporą kwotę.

Następnie wypowiedzieli się delegaci, którzy przedstawili bolączki, niedomagania i potrzeby kół powiatowych.

Drugą część zebrania stanowił odczyt dyr. B. Knothego „Oświata w Polsce”, w którym uwydatnił ważniejsze momenty potęgi Polski. Odczyt ilustrowany był przezrociami odtwarzającymi obrazy Matejki (i)

— Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.

W ubiegłą sobotę, o godz. 8 wieczorem, odbyło się pod przewodnictwem dyr. J. Czeraszewicza, zebranie miesięczne Polskiego Tow. Krajoznawczego. Przewodniczący poruszył sprawę jubileuszowego wydawnictwa Łódzkiego Oddziału z okazji przypadającego w roku przyszłym 10-cio lecia istnienia. Na całość mają się złożyć, przez sprawozdania, prace i przyczynki krajoznawcze, tytułowe Łodzi i jej okolic.

Następnie dyr. E. Kloss w niezmiernie pouczającym i bogato ilustrowanym przezrociami odczyt „O nieznanym szkicu Matejki do Iwana Groźnego” zaznajomił słuchaczy z treścią i genezą obrazu, który miała możliwość oglądać Łódź w roku ubiegłym na wystawie, urządzonej przez p. Richlingową. Prelegent zaznaczył, iż jest to nieznaną dotychczas w niezmiernie ciekawej szkicu, którego Matejko jednako w swym obrazie „Iwan Groźny” nie użytkował, zmieniając pierwotną koncepcję malarstwa. Dając pogląd na twórczość Matejki w okresie malowania „Iwana”, dyr. Kloss utrzymuje, iż jest on niejako pendant do obrazu „Rzeczpospolita Biblika”, w których to obu obrazach mistrz chciał dać kontrast dwóch kultur, dwóch cywilizacji, polskiej i wschodnioeuropejskiej — moskiewskiej. Myśl tę podług prelegenta zaczerpnął Matejko, prowadząc studia historyczne do „Batoroga pod Pskowem” z Mickiewicza „Literatury słowiańskiej”, gdzie Mickiewicz daje właśnie te dwa przykłady kontrastu: z jednej strony wytworna zabawa panów polskich — rzeczpospolita babilońska, — z drugiej okrucieństwo, rozbestwienie i tyranja Groźnego.

Za piękny odczyt licznie zebrani słuchacze wyrazili prelegentowi podziękowanie w postaci gorących oklasków. (i)

— Zebranie nauczycieli szkół fabrycznych.

(i) Wczoraj, pod przewodnictwem p. E. Maj-Majewskiego, odbyło się zebranie nauczycieli szkół fabrycznych. Specjalna delegacja zdawała sprawę z bytności swej u inspektora szkolnego p. Grabińskiego w sprawie zamkniętych w dalszym ciągu szkół fabrycznych. P. Inspektor zapewnił, że pozbywaniu miejsca w szkołach fabrycznych nauczyciele będą pierwszymi kandydatami na posady nauczycieli szkół miejskich.

Nadburmistrz Skulski wyraził nadzieję, że nauczyciele szkół fabrycznych nie pozostaną bez chleba, gdyż istnieje projekt, aby od nowego roku szkolnego wprowadzić przymusowe nauczanie, co wywoła konieczność otwarcia jeszcze około 30 nowych oddziałów szkolnych.

Przyjęto do wiadomości, że dzięki staraniom p. inspektora szkolnego, od przyszłego roku szkolnego — będzie zwiększona ilość obiadów w szkołach miejskich i każdemu dziecku wydawane będą specjalne kartki na chleb; nadto dzieci otrzymają w zwiększonej ilości materjały piśmienne, oraz trepy.

Następne zebranie odbędzie się dnia 16 b. m.

— Ze Stow. handlowców polskich.

W dniu 24 b. m., o godz. 4-ej po południu, odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 108 zwyczajne zebranie ogólne Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi. Porządek dzienny obejmuje między innymi, odczytanie sprawozdania z działalności oraz rachunkowego za rok 1917, rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1918, wybory 12 członków zarządu, 6 zastępców, 5 członków komisji rewizyjnej oraz rozważenie wniosków zarządu i członków.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Jutro ukaże się po cenach popularnych świetna komedia w 4 aktach Nathansena „Romans pana szefa” z pp. Frączkowskim i Stanisławskim w rolach głównych.

W środę „Uriop małżeński”.

W czwartek na benefis p. Wacława Nowakowskiego teatr daje piękną i efektowną dramę K. Wartenburga z czasów napoleońskich p. t. „Aktorowie dworu” z p. Nowakowskim w roli Napoleona. Sztukę reżyseruje p. Stanisławski.

— XVII koncert symfoniczny.

Dziś o godz. 8 wiecz. w sali Koncertowej odbędzie się XVII koncert symfoniczny pod batutą znakomitego dyrygenta Zdzisława Birnbauma.

W koncercie tym, jak już podaliśmy, przyjmują udział: znany skrzypek C. Kulenkampf-Post i słynna harfistka włoska Lotaria Bologna.

Program zapowiada symfonię Kallinikowa, fantazję szkoeką Bruchsa i fantazję Saint-Saenssa, którą wykona solo na harfie Lotaria Bologna.

III-cia Loteria Polska R. G. O.

(Tabela nieurzędowa).

W 1-szym dniu ciągnięcia 2-ej kl.

Mk. 35,000 na № 48047.
Mk. 10,000 na № 41254.
Mk. 5,000 na № 24013.
Mk. 4,000 na № 4216.
M. 2,000 na № № 7875 8459 11190.
Mk. 1,500 na № № 10535 12117 16466 44228 45827 47095.
Mk. 700 na № № 4114 6957 9943 21325 33660 34166 38271 40122 42914 46852 46994.
Mk. 500 na № № 229 6474 7958 9149 15023 16942 19032 31961 32005 38589 40586 41191 43399 46188 49498.
Mk. 250 na № № 788 2125 3313 4482 5511 6365 6568 7008 8305 9522 12391 14970 16298 17461 19161 21294 22557 24759 25661 25951 26851 27067 27594 29102 30592 33410 33678 37341 41425 42605 42774 43385 43483 44767 46029 48216.
Mk. 120 na № № 75 124 58 64 96 248 348 77 96 455 67 685 841 826 999.
1012 30 38 72 96 192 368 78 408 35 558 660 71 96 97 791 989 96.
2067 118 48 223 46 348 455 528 659 80 87 746 825 48 60 99 969.
3038 158 217 21 33 55 87 305 83 84 539 701 44 811 16 27 78 913 52.
4091 423 564 69 92 671 72 878 87 926 46 56.
5021 32 38 149 54 202 316 32 35 67 97 425 520 608 62 731 74 912 14 93.
6011 16 47 98 111 21 27 239 91 585 711 56 65 831 990.
7062-366 99 432 75 77 99 595 637 58 722 937 54 70.
8024 37 68 208 18 69 93 98 447 61 567 983 930.
9088 95 164 77 255 69 420 56 57 88 91 549 641 706 60 849 68 910 31 42 73.
10016 87 92 95 260 82 302 9 93 423 647 56 80 84 776 81 87 842 56 72 945.
11018 69 100 208 71 94 432 36 52 61 553 89 741 806 950 71 90 93 97.
12014 22 54 263 321 442 569 702 47 50 865 73 901 80.
13004 27 132 88 91 217 366 481 503 4 78 96 601 56 71 739 49 52 856.
14067 121 216 356 413 17 18 40 588 625 29 720 40 83 86 803 60.
15021 43 51 77 162 76 203 77 304 85 545 52 74 615 717 31 838 84 913 82.
16161 358 81 443 512 93 601 77 702 18 816 33 48 80 934 98.
17042 131 39 248 72 383 94 468 648 51 701 828 47 918.

18086	42	45	54	72	83	268	339	88	535
83	623	24	25	68	80	728	45	50	843
969.									
19036	55	173	81	321	907	39.			
20002	29	71	161	81	250	56	310	84	
417	69	91	522	645	849	67	72	929	39.
21014	77	86	179	342	49	405	531	73	
630	709	812	18	45	937.				
22023	31	73	92	105	45	86	217	66	95
319	405	26	71	594	639	702	16	867	906
15	29.								
25009	47	63	64	81	137	92	213	88	
414	76	507	48	648	874	918.			
24021	44	88	197	235	81	314	84	95	442
56	57	93	547	48	85	626	768	804	975
81.	25065	90	114	18	201	42	337	510	29
613	759	98	840	92.					
26113	44	93	241	371	99	434	86	558	62
95	600	35	79	86	866	930	78.		
27028	62	161	84	353	68	74	494	529	
739	950	54	73.						
28031	82	134	86	62	70	86	238	81	314
19	45	61	438	55	62	504	70	729	84.
29093	183	216	28	76	317	85	61	487	
609	19	33	50	86	601	89	735	54	830
77	954.								
30129	44	205	86	37	52	885	98	406	87
518	609	717	882	901.					
31058	103	18	49	50	280	351	77	97	
402	36	647	52	762	807	63	89	904	7
9	25	41.							
32032	48	174	342	43	519	43	666	69	
908	28	46	90.						
33082	108	90	273	95	352	520	83	90	
94	607	42	737	870	920	71	95.		
34047	143	54	94	99	307	52	85	442	58
546	613	52	91	709	30	37	941	95.	
35012	50	150	73	217	28	44	50	320	64
76	626	36	746	70	831	81	93	925.	
36097	127	52	63	96	235	320	61	450	
67	73	78	525	616	29	799	817	71	976
84.	37015	96	133	241	96	393	429	53	87
36	622	45	709	37	95	847	944	97.	
38023	26	59	92	143	73	816	90	452	71
90	511	27	612	85	88	741	58	94	804
70	75	977	79.						
39031	89	171	205	71	77	391	99	473	
89	91	500	611	24	31	710	859.		
40001	11	71	143	79	255	63	338	65	99
454	63	77	84	564	85	619	34	50	64
805	38	87	924	77.					
41100	16	17	33	208	59	82	88	306	35
64	65	408	35	64	63	544	51	65	72
723	916	91.							
42021	24	73	94	118	16	20	41	64	249
63	333	56	489	41	75	566	632	59	700
89	45	917.							
43027	101	86	255	74	304	36	40	428	
33	40	62	91	605	52	71	886	902	65.
44067	83	94	161	333	42	52	408	546	
48	76	90	632	33	791	817	46	95	909
14.	45072	74	193	95	202	310	417	51	58
61	92	95	534	35	78	665	745	822	44
70.	46036	115	52	59	93	275	80	85	561
69	656	74	762	66	71	811	41	51	910.
47017	138	51	94	292	328	45	51	67	
747	63	86	820	30	911	96.			
48096	168	201	28	392	54	511	48	65	
87	93	601	42	62	726	32	934	67	68.
49153	217	354	69	441	67	75	528	37	
60	601	6	58	83	703	71.			

Ostatnie telegramy.

Rumuni opróżniają Bukowinę.

Z c. kr. wojennej kwatery prasowej donoszą: stosownie do umowy z Rumunją, rozpoczęli w dniu 7 marca rumuni opróżniać Bukowinę, rozpoczynając od miasta Serethu, do którego wkroczyli już austriacy.

Ludność powitała uroczystie i entuzjastycznie powrót dawnych władz.

W drodze do Londynu.

Jak się dowiaduje „Dagblad“, wczoraj przejechał przez Haparandę po drodze do Londynu personel poselstwa angielskiego. Również oczekiwany jest w tych dniach przyjazd posła greckiego.

Odjazd niemieckiego posła do Kijowa.

Berlin 11 marca.
Dzisiaj wyjeżdża do Kijowa baron v. Munnin, mianowany tymczasowym przedstawicielem przy rządzie ukraińskim w charakterze posła.

Połączenie Bałtyckiego morza z Czarnem.

„Lok. Anz.“ pisze:
W dążeniu do utworzenia drogi do ładu gospodarczego w Rosji istnieje, jak słyszeliśmy, również projekt kanału od morza Bałtyckiego do morza Czarnego.

Projekt ten opiera się na kanale Biłgińskim. Przeprowadzenie tego kanału wymagałoby znacznej sumy, sięgającej 2 miliardów marek.

Miarodajne kąta niemieckie odnoszą się do tego projektu z wielką sympatją. Kapitał niemiecki chętnie przyjmie udział w tym przedsięwzięciu.

Cała Rosja wraz z narodami, zamieszkującymi krańce b. imperjum rosyjskiego, zyskałaby wygodną drogę do morza. Na północy byłby kanał ten spławny i dla wielkich statków. Ogłoszenie Rygi wolnym portem odpowiadałoby gospodarczym interesom Rosji. Ukraina zdobyłaby również w ten sposób najdogodniejszą drogę wodną. Sądymy, kończy „Lok. Anz.“, że wywołałoby to wśród Rosjan wzmocnienie się przyjaznych sąsiedzkich stosunków względem nas, gdy otworzyłby drogę do morza — której sobie życzą i oderwane od Rosji samodzielne państwa.

Po ustąpieniu Trockiego.

Prywatne doniesienia ze Stokholmu potwierdzają fakt ustąpienia Trockiego z powodu różnicy zdania w sprawach pokoju i wojny.

Dotychczasowy pomocnik jego Czyczerin objął kierownictwo ministerjum spraw zewnętrznych. Lenin wydał dekret, nakazujący opróżnienie w Petersburgu gmachów rządowych.

Koncesjonowane Biuro Wynajmu Lokali „Pośrednik” Łódź, ul. Piotrkowska 84.

POSZUKUJE:

- 4 pok. z kuchnią i wygod. na I lub II p. dla lekarza od 1 Lipca r. b. od Dziełnej do Nawrot przy lub blisko Piotrkowskiej.
- 4 — 5 pokoi z kuchnią z wyg. na parterze I, ewent. II p. między ul. Długą a Stenkiwiczka i ul. Benedykta a Nawrot.—Od 1 kwietnia ew. I/VII r. b.
- 3 pokoi z kuchnią z wyg. w śródm. od 1/VII r. b. 2 pok. z kuch. od N. Rynku do ul. Benedykta od 1-go Lipca r. b.

MA DO WYNAJĘCIA:

- 3 pok. z kuch. z wyg. i wanną na II p. od zaraz przy Piotrk.
- 2 pok. z kuch. z wyg. na III p. od 1 kwietnia przy ul. Piotrkowskiej.
- 3 pok. z kuch. i wyg. na I p. w ofic. od frontu przy ul. Benedykta. 3 pok. z kuch. z wyg. za mk. 200 rocznie przy ul. Benedykta.

oraz inne mieszkania.

Uprasza się Pp. Właściciele nieruchomości o przedstawianie przy zapisywaniu się w biurze szkieców (planików sytuacyjnych) lokali ofiarowanych.

Biuro Prośb i Zażeń Konsulenta Prawnego ALEKSANDRA GERSDORFA

Łódź, Piotrkowska 84.

Redaguje: prośby, podania, memorjały, skargi oraz skutecznie tłumaczenia.

Komisariat wyjeżdża do Moskwy. Minister oświaty Łunaczarskiej pozostaje w Petersburgu w charakterze przedstawiciela rządu, zaopatrzonego w specjalne pełnomocnictwa.

Organy oficjalne: „Izwestja“ i „Prawda“ wyszły wczoraj ostatni raz w Petersburgu i przenoszą się do Moskwy.

Petersburg ogłoszono wolnym portem.

Zbrojenie się Japonji.

Podług informacji Amsterdamskiego dziennika, dowiaduje się „Morning Post“ z Tokio, że marynarka japońska powołuje pod broń 5 roczników.

Nowa latorość domu Habsburskiego.

Z Wiednia donoszą, że wczoraj o godz. 10 m. 40 rano, cesarzowa Zyta urodziła szczęśliwie w Baden syna. Jest to już czwarte dziecko cesarskiej pary.

Cesarzowa Zyta liczy obecnie 26 lat. Stan zdrowia matki i dziecka pomyślny.

Rozmaitości.

Nagle uleczenie niewidomego.

W zakładzie dla niewidomych w Bydgoszczy znajduje się już od 15 miesięcy Władysław Barez, który utracił wzrok na wojnie i uczył się koszykarstwa. Przed 21 miesiącami zaniewidział on nagle w rowie strzeleckim skutkiem wybuchu granatu w pobliżu, a w tych dniach po zastosowaniu hipnozy i elektryczności pod kierunkiem dr. Sterna, odzyskał wzrok zupełnie nagle. Zachodził tutaj rzadki wypadek historycz-

nego zaniewiedzenia. Barez przyswycał się już do swego kalectwa i pomimo, że już widział, dotykał początkowo wszystkich przedmiotów, chcąc się przekonać o ich rzeczywistości. Widzi teraz normalnie.

Najstarszy więzień.

W księstwie haskiem zmarł niedawno w 80-tym roku życia, po odsiedzeniu 54 lat kary ciężkiego więźnia Jan Herchenroeder, urodzony w 1838 r. w Stordorfie.

Herchenroeder w 1863 r. sa morderstwo połączone z rabunkiem skazany został przez sąd wielkokiściecy w Solzhausen na śmierć, ale ułaskawiony na dożywotnie więzienie.

Ofiary

złożone w administracji „Gazety Łódzkiej“ Na instytucję dla dzieci gruźlicznych przy miejscowej Radzie Opiekuńczej zamiast wieńca na trumnę s. p. Józefa Stomczyńskiego składają: Żona z dziećmi 10 mk. Edwardostwo Wagnerowie 20 mk. i Janostwo Nowosielscy 10 mk.

Na Macierz Szkolną.

Sanitarjusz Z. Lipowski od przew. chor. przy Pog. Rat., nie przyjął 5 mk., jako datka za dobre obejście się z chorą składa na Macierz Szkolną.

DRUKARNIA Gazety Łódzkiej

(właściciel Jan Grodek)

wykonywa

wszelkie roboty, w zakres drukarstwa wchodzące:

- AFISZE,
- PROGRAMY,
- BROSZURY,
- USTAWY,
- KWITARIJUSZE,
- ZAPROSZENIA,
- BILETY WIZYTOWE,
- KOPERTY i t. d.

Zamówienia załatwia się szybko i akuracnie.

Adres: ul. Przejazd № 8.

Niniejszym zawiadamiam Sz. odbiorców, iż egzystująca od szeregu lat Fabryka krawatów p. f. A. Engelszer, Nowy Rynek № 11, została obficie zaopatrzona w wielki wybór krawatów kolorowych ozarnych najnowszych fasonów.

Z poważaniem A. ENGELSZER.

Piękna ozdoba każdego mieszkania!

Po otrzymaniu tylko 10 marek natychmiast wysyłam pocztą franco (bez żadnej dopłaty) piękną reprodukcję obrazu znanego profesora akademji sztuk pięknych pod tytułem „ŻYDÓWKA“.

Obraz ten przedstawia życie żydów w Hiszpanji podczas inkwizycji i swoją głęboką treścią i pięknem wykończeniem wywiera na widzu ogromne wrażenie. Rozmiar obrazu 42 na 76 cm. Zamówienia i penlądze proszę adresować: L. LEWITA, ul. Żelazna № 54 w WARSZAWIE.

MAMKA

zdrowa, młoda ze świeżym pokarmem, zgłosić się może na ulicę Sienkiewicza № 21 m. 6 II piętro.

Deutsche Sprache

unterrichtet gebildeter Deutscher. Offe ten bitte unter „Deutsch“ in d. Exped. d. Blattes abzugeben.

Fabryka znanej marki podszeww poszukuje przedstawiciela.

Oferty pod „Podszeww“ przyjmuje Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Dr. S. Lewkowicz Choroby skórne i zewnętrzne Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów 9—11 od 6—8. // Panie od godz. 5—6.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej Przyjmuje od 8—3 I od 4—9, Panie od 5—6.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Marja Kubiczka przyjmuje. Piotrkowska № 199 m. 7.

Akuszerka Drzymata przyjmuje. ul. Piotrkowska № 223 m. 25.

Bandzegi, szabmas. ync. kreicze- ge, szejby filcowe, 3-konny motor kupię. Ofierty w Administracji pod „Bandzegi“.

Ceruje i reperuje bieliznę u siebie lub po domach prywatnych. Wiadomość w Adm. G. Ł.

Do odebrania w Aum. „Gazety Łódzkiej“ patent, wydany w Łowiczu na Imię Mordki Klajna oraz „Wykaz zameldowania do Spisu przemysłowego“, wydany z Przydzium Policji w Łodzi na toż samo nazwisko.

Krawiec damski szyje kostjomy, pal- ta i suknie podług najnow- szych fasonów, po bajecznie niskich cenach. Rudzki, Piotrkowska 17.

Nauczycielki, nauczycieli, tre- blanki — wychowawczyń bony — pielęgniarce, ochroniar- ki; wykwalifikowanych rzadców-agrono- mów i gospodynie poleca Pierwszo- rzędna Biuro pedagogiczno-pe- komandacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.

4 morgi gruntu, w tem 1 morga łąki, przez który przechodzi bieżąca woda w Redzynch, 5 i pół wiorsty od Pabjanic przy szosie Dłutowskiej—zaraz do sprzedania. Wiadomość Przejazd 22. K. Matwielew.

8 pałt liberyj do sprzedania. Wła- domość: Zakład pogrzebowy Przejazd 22.